

M.p. piątek 7 . IV . 1944 r.

Nr.57

x

x x

Piąte święta Wielkiejnocy obchodzimy na obczyźnie. Los rozrzucił nas po dalekich krajach, rozdzielał nas lądy i morza, jesteście zdala od ziemi ojczystej, od swych drogich i bliskich. Ale w dniu Zmartwychwstania - jesteście wszyscy razem, stanowimy zwartą gromadę, bo łączy nas wspólne myśli, wspólne uczucia i wspólne modlitwy.

Nasze tegoroczne święta Wielkanocne nie są wesołe. Bo nie mogą być wesołe, kiedy Kraj broczy krwią, kiedy dręczy nas troska o najbliższych, kiedy tysiące naszych braci i sióstr znosi męki i tortury w obozach koncentracyjnych, kiedy nieznamy nam jest los tysięcy ojców i matek w dalekich tajgach północy, kiedy na niebie polskim zgromadziły się chmury. Ale kiedy w kornej modlitwie chylą się dziś nasze głowy - w naszych sercach nie ma wątplenia. Rozumiemy, czujemy i wierzymy, że choć nie obchodzimy jeszcze święta Zmartwychwstania Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ale dzień ten przyjdzie, jako dzień Sprawiedliwości Bożej i sprawiedliwości dziejowej.

Koleczy nas wolaż dziś na ziemi włoskiej pod dowództwem Gen. Andersa - zaczęli oni marsz do Kraju szlakiem Dąbrowskiego. W Kraju armia podziemna nie ustaje w swych bohaterских zmaganiach z hitlerowską przemocą. Na dalekich morzach powiewa bandera polska, w przestworzach lotnicy polscy wolaż nieprzerwanie o nasze prawo do wolności. Na ziemi brytyjskiej żołnierz polski gotowy jest do dalszych ofiar krwi za jedyną naszą najświętszą sprawę. Dlatego święta nasze, choć nie są wesołe, nie są też i smutne. Rozumiemy, czujemy i wierzymy, że wszystko to dzieje się dla tego, aby NAJJASNIEJSZA ZMARTWYCHWSTAŁA.

Niezbadane są wyroki OPATRZNOŚCI. Ale my rozumiemy, czujemy i wierzymy, że nie mogą być próżne ofiary, które naród polski składał, składa i będzie składał dla okupienia wolności naszej i wolności świata. My wiemy, że na tysiącach grobów tych, co polegli i polegą na polach bitew, tych co spoczęli na zawsze wśród śniegów północy, tych co zginęli śmiercią męczeńską w komorach gazowych, tych co zostali na wieki w lesie Katyńskim - że na tych tysiącach bezimiennych grobów ZMARTWYCHWSTANIE WOLNA I NIEPODLEGŁA OJCZYZNA.

Tysiące są mogił polskich na szerokim świecie. Jeżeli będzie potrzeba - przybędą ich jeszcze tysiące tysięcy. Bo jak napisał obgiś poeta legionowy Edward Słonki

...weź na jawie widzę
i co noc mi się śni,
że TA CO NIE ZGINEŁA
wyrośnie z naszej krwi !

Jakoś nie przechodzi przez usta streetypowe : "WESOŁYCH ŚWIAT". Natomiast wszyscy ślemy sobie wzajemnie życzenie jedno: Oby dane nam było następane święto Zmartwychwstania obchodzić w WOLNEJ NIEPODLEGŁEJ NIEUSZCZUPLONEJ I SPRAWIEDLIWEJ POLSCE.

WILLKIE NIE BĘDZIE KANDYDOWAŁ

New York, 6. IV. Wendell Willkie oświadczył dziś że nie zamierza kandydować na najbliższym kongresie partii republikańskiej w Chicago, który wybierze kandydata tej partii na stanowisko prezydenta w wyborach, które odbędą się w jesieni rb. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że kandydatem republikańskim będzie gubernator stanu New York - Tomasz Dewey. Rezygnacja Willkiego stoi w związku z odbytymi wczoraj wyborami delegatów na kongres partii republikańskiej ze stanu Wisconsin, w czasie których zwolennicy Dewey'a otrzymali 15 mandatów, zwolennicy gen. Mac Arthura - 3 mandaty, natomiast zwolennicy Willkiego nie otrzymali ani jednego mandatu.

DYMISSJA ATTACHE SOWIECKIEGO W AMERYCE

Waszyngton, 6. IV. Zastępca sowieckiego attache wojskowego w Stanach Zjednoczonych ogłosił w gazecie "New York Times" list, w którym donosi, że rezygnuje ze swego stanowiska celem zaprotestowania przeciw polityce rządu sowieckiego, który w stosunku do swych sprzyjierzeńców prowadzi perfidną taktykę. W kołach politycznych Waszyngtonu rozeszły się pogłoski, że ambasada sowiecka zaprotestowała z powodu umieszczenia w gazecie tego listu i zażądała wydalenia Krawozenki z Ameryki.

KTO STWORZI RZĄD GRECKI ?

Londyn, 6. IV. Król grecki który wkrótce wyjeżdża z Londynu do Kairu, powierzył misję stworzenia gabinetu Sofokle-

sówi Venizelosowi, który jednakże nie przyjął tej misji. Na zalecenie gabinetu greckiego misja powierzona została Russosowi. W tu-tejszych kręgach politycznych uważają, że przy-ozyna dymisji rządu Tsuderosa były niepo-rozumienia na tle dopuszczenia do gabinetu przedstawicieli różnych ugrupowań partyzanc-kich, działających w Grecji.

KS. UMBERTO GOTOW OBJAŁ TRON

Bari 6.IV. Następca tronu włoskie-go Umberto oświadczył dziś, że gotów jest obj-ąć tron, aby umożliwić stworzenie rządu jedno-ści narodowej w którym reprezentowane by były wszystkie partie włoskie.

KONTROFENSYWA NIEMIECKA W POLSCE

Sztokholm, 6.IV. Radio szwedzkie po-ndaje, że Niemcy rozpoczęli kontrnatarcie na linii Tarnopol-Brody-Kowel, rzucając do walki szereg świeżych dywizji oraz wielkie siły lot-nicze. Na całym froncie toczą się walki od-działów pancernych. Komunikat niemiecki twier-dzi, że wojskom ~~niemieckim udało się~~ przerwać pierścień sowiecki otaczający Kowel od 17 marca. Komunikat sowiecki twierdzi, że cały niemal Tarnopol jest już w rękach rosyjskich.

Moskwa, 6.IV. Trzy kolumny sowiec-kie zbliżają się już do przedmieść Odessy. Niemcy mają przeciętą główną linię odwrotu z miasta i wycofują się wzdłuż bocznej linii kolejowej Odessa-Owidiopol, zaś dalej muszą się przeprawiać promem przez szerokie ujście Dniestru. Możliwości ewakuacji garnizonu nie-mieckiego z Odessy mająją z godziny na godzinę. Dzisiejsze gazety moskiewskie twierdzą, że Odessa będzie dla Niemców drugim Stalin-gradem.

Armia Koniewa wbiła klin między Ki-szyniowem a Jassami i zajęła miejscowość Szi-szulany, o 40 km. od Kiszyniowa. Likwidacja otoczonych 15 dywizji niemieckich pod Skała-tem zbliża się ku końcowi.

SZCZEGÓŁY NALOTU NA PLOESTI

Londyn, 6.IV. W czasie wczorajszego dziennego nalotu na Ploesti zbombardowane zo-stały dworce przetokowe na ważnej linii kole-jowej Bukareszt-Budapeszt. Dzięki temu zao-patrzenie w benzynę wojsk niemieckich na fron-cie rumuńskim napotka na wielkie trudności. Wzniesiono wielkie pożary w kilku rafineriach ropy naftowej. Lotnictwo alianckie napotkało na silny opór niemiecki. Zestrzelono co naj-mniej ze 40 samolotów niemieckich, kosztem 12 własnych.

Zastępca dowódcy lotnictwa alianckie-go we Włoszech oświadczył, że bombardowanie linii komunikacyjnej na Bałkanach oddaje og-gromne usługi armii sowieckiej. Zapowiedział on dalsze naloty na Ploesti i stwierdził, że od 24 marca wszystkie linie kolejowe w oku-powanej przez Niemców Italii, biegnące z pół-nocy na południe są przerywane. Dla transpor-tów zaopatrzenia Niemcy muszą używać dróg ko-łowych lub morskich.

PANIKA W RUMUNII

Ankara, 6.IV. Nadeszły tu wiadomości,

że w Rumunii po ostatnich nalotach alian-ckich panuje chaos nie do opisania. Podobno doszło do scysji między marszałkiem a pre-mierem Antonescu. Ten ostatni jest zwolan-nikiem rokowań z Sowietami, czemu stanowczo sprzeciwia się marszałek.

ROKOWANIA ALIANTÓW Z HISZPANIA

Waszyngton, 6.IV. W kręgach dobrze poinformowanych twierdzą, że wkrótce mo-że dojść do porozumienia między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią a Hiszpa-nią. Rząd hiszpański miał już rzekomo wy-razić swą zgodę na oddanie aliancom 60 statków włoskich, internowanych w portach hiszpańskich, na zmniejszenie eksportu wolframu do Niemiec oraz na wysiedlenie agentów niemieckich z Hiszpanii. Jednak-że rząd amerykański żąda zamknięcia rów-nież konsulatów niemieckich oraz wstrzyma-nia zupełnie wysyłki wolframu do Niemiec, grożąc, że w razie odmowy w dalszym ciągu nie będzie dostarczał Hiszpanii ropy.

GODNA POSTAWA BISKUPÓW POLSKICH

Waszyngton, 6.IV. Otrzymało tu wiadomość, że biskupi diecezji kieleckiej, sandomierskiej i częstochowskiej katego-rycznie odmówili żądaniu gubernatora Fran-ka wydania odezwy wzywającej Polaków, aby pomagali Niemcom w walce z armią rosyj-ską.

FRANCUZI W POLSKIEJ ARMII KRAJOWEJ

Londyn, 6.IV. W pułku armii krajowej, który nosi imię Bolesława Chro-brego i operuje na Wileśszczyźnie, walczą znaczna ilość francuzów, którzy zbiegli z niemieckich obozów jeńców.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Moskwa, 6.IV. Rosjanie zajęli miasto Skałat. Rozpaczliwe natarcia nie-mieckie na pld.wschód od Tarnopola, mają-cy na celu oswobodzenie okrążonych dy-wizji, zostały odparte.

Londyn, 7.IV. Brytyjcy rzeczoz-nawcy wojenni wyrażają opinię, że po zajęciu Jass przez armię sowiecką, obro-na terytorjów rumuńskich na południe od Alp Transsylwańskich /gdzie leży Bu-kareszt i Ploesti/ stanie się niemożliwe.

Sztokholm, 7.IV. Vicepremier fiński Tanner przybył dziś do Sztokholmu. Podróż stoi zapewne w związku z rokowa-niami pokojowymi z Sowietami. Prasa szwedz-ka donosi, że Finowie fortyfikują wyspy Alanckie, położone między Finlandią a Szwecją. W odpowiedzi na to, Szwedzi rozpo-częli fortyfikację wyspy Gotland, położo-nej na południe od wysp Alanckich.

Helsinki, 7.IV. Ogłoszono tu oficjalne zaprzeczenie, jakoby Paasikivi był w Moskwie w celu prowadzenia rokowań.

New York 7.IV. Przywódcy ame-rykańskich Zw.Zaw.wystosowali apel do Zw.fińskich aby te przeciwstawiły się kontynuowaniu wojny.

Następny numer "Dziennika Oboz." ukaże się we wtorek dn.11 kwietnia 1944 r.